

KS. MARIAN BORZYSZKOWSKI

MIKOŁAJ KOPERNIK I TIDEMAN GISE

Treść: Wstęp. — 1. O utrwalenie więzów Warmii z Polską. — 2. Stanowiska teologiczne Gisego i Kopernika. — 3. Gise zwolennikiem heliocentryzmu Kopernika. — Zakończenie. — *Zusammenfassung.*

WSTĘP

Badania nad życiem i twórczością Mikołaja Kopernika mają już swoją historię. Przez długie lata, obecnie już w mniejszym zakresie, koncentrowały się one głównie wokół poszukiwań i gromadzenia dokumentów historycznych do działalności Kopernika. Najprawdopodobniej wyniki tych badań nie będą absolutne, a tym samym nie wyjaśnią wielu zdarzeń z życia Kopernika, dotychczas owianych tajemnicą. Obok wyżej wymienionego nurtu badań coraz bardziej, zwłaszcza w ostatnich latach, podejmowane są prace badawcze nad genezą doktryny i odkrycia Kopernika. Przyniosły one już ciekawe wyniki, zwłaszcza jeżeli chodzi o wpływ doktrynalny środowiska krakowskiego. Liczne publikacje, wydawane w okresie obchodów 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika, zapewne wzbogacą jeszcze bardziej problematykę doktrynalnych uzależnień teorii Kopernika od ówczesnego świata naukowego i kulturowego. Większość jednak tego typu prac swą uwagę skupia na dalszej genezie doktryny Kopernika, głównie na renesansowej otoczce doktrynalnej poglądów Kopernika. Owszem, można się doszukać w twórczości Kopernika wpływu wielu autorów, począwszy od starożytnych aż po renesansowych, a także omawiać liczne kontakty naukowe z okresu studiów. Faktem jednak pozostaje, iż kulminacyjny punkt odkrycia Kopernika, w postaci prowadzonych obserwacji i pisania *De revolutionibus*, nastąpił nie gdzie indziej, a tylko na Warmii. Działalność naukowa i administracyjna Kopernika z tego okresu omówiona jest w wielu publikacjach. Czytając je odnosi się niekiedy wrażenie, iż niektórzy autorzy, zasugerowani wielkością Kopernika i zakresem jego działania, ukazali jego drogę odkrycia w kategoriach wyabstrahowanych od aktualnych i żywych przecież kontaktów międzyludzkich, z pominięciem najbliższego i codziennego środowiska społecznego. Mam tu na myśli przede wszystkim otoczenie członków Warmińskiej Kapituły Katedralnej. Frombork w okresie renesansu, z jego Kapitułą, mógł się chlubić tym, iż — jak pisał J. J. Retyk — stanowił *collegium multorum doctorum et piorum virorum*¹. Niewątpliwie najznakomitszym z tego grona „uczonych i pobożnych mężów” był Mikołaj Kopernik.

Kopernik był w bliskich kontaktach z wieloma członkami Kapituły; wynikały one jednak w większości z racji piastowanych urzędów i pełnionych obowiązków. Szczególne więzy łączyły go z kanonikiem Tidemanem

¹ G. J. Rheticus: *Borussiae encomium*. W: *Spicilegium Copernicanum*. Hg. F. Hipler. Braunsberg 1873 s. 216.

Gisem. Najlepsze świadectwo Gisemu wydał sam Kopernik w przedmowie do dzieła *O obrotach*; „...mój serdeczny przyjaciel, biskup chełmiński, Tiedeman Gise, oddany z największym zapałem tak teologicznym, jak i wszystkim innym naukom szlachetnym”².

T. Gise, urodzony w 1480 r. w Gdańsku, po studiach w Lipsku, został w 1504 r. mianowany kanonikiem katedralnym we Fromborku. W latach 1509, 1516—1519 piastował funkcję kanclerza Kapituły, a w latach 1510—1515, 1521—1524 był administratorem jej dóbr. W latach 1517—1523 Gise piastował urząd generalnego oficjała biskupiego³.

Na temat więzów łączących Kopernika i Gisego pisano najczęściej na kanwie biografii samego Kopernika. Tematyka związków Kopernika z jego najbliższym otoczeniem na Warmii nie jest jednak dotychczas opracowana. Informacje o powiązaniach Kopernika z Gisem są fragmentaryczne, tym niemniej pozwalają poznać główne dominanty ich powiązań. Pominę bliższe omówienie zakresu ich powiązań, wynikających z pełnienia niektórych urzędów w Kapitułe oraz troski o zapewnienie jej środków finansowych. Omawiając kontakty Kopernika i Gisego zwrócę uwagę tylko na najważniejsze momenty ich współdziałania. Krótko przedstawię ich działalność jako kanoników Warmińskiej Kapituły Katedralnej w reprezentowaniu propolskiej orientacji przy wyborze biskupów oraz w przeciwstawianiu się naporowi krzyżackiemu. Zagadnienie to jest znane, ograniczę się więc do przedstawienia wyników dotychczasowych badań. Szerzej natomiast omówię naukowe powiązania Kopernika i Gisego, mające na celu poszukiwanie nowych dróg ujęcia świata, zarówno w aspekcie przyrodzonym, jak i nadprzyrodzonym.

1. O UTRWALENIE WIĘZÓW WARMII Z POLSKĄ

Warmia poprzez przystąpienie w 1454 r. do Stanów Pruskich, na mocy układu elbląskiego biskupa Pawła Legendorfa Mgowskiego z 1464 r. oraz pokoju toruńskiego z 1466 r. została włączona do Polski. Jedność polityczna Warmii z Polską wymagała, aby były zgodne z nią ważne wydarzenia życia kościelnego w diecezji, do których niewątpliwie należał wybór nowego biskupa przez Kapitułę. Królom polskim zależało, aby wybrany biskup był osobą zaufaną, politycznie nie budzącą wątpliwości, zwłaszcza w obliczu niebezpieczeństwa krzyżackiego. Niestety, orientacja polityczna niektórych członków Kapituły, pozostających pod wpływami niemieckimi, wyznaczona była tendencjami separatystycznymi. Przejawiły się one w trzech kolejnych elekcjach. Wybór na biskupa Mikołaja Tungena doprowadził do wojny między siłami elekta i Zakonu, a wojskami Kazimierza Jagiellończyka. Pokonany Tungen zawarł z królem układ w Piotrkowie w 1479 r., który zobowiązywał Kapitułę do wyboru na biskupa „osoby miłej Jego Królewskiej Mości i jego następcem”. Niestety, już wyborowi

² M. Kopernik: *O obrotach sfer niebieskich*. Księga I. Red. A. Birkenmajer. Przeł. M. Brożek. Warszawa 1953 s. 46.

³ F. Hipler: *Tiedemann Bartholomäus Giese. Pastoralblatt für die Diocese Ermland (=PDE)* 1892 nr 6. s. 69. — W. Pocięcha: *Giese Tiedeman Bartłomiej (1480—1550)*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 7. Kraków 1948—1958 s. 454. — T. Oracki: *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla*. Warszawa 1963 s. 86 n. — H. Zins: *W kręgu Mikołaja Kopernika*. Lublin 1966 s. 250 n.

biskupa Łukasza Watzenrodego tylko śmierć króla przeszkodziła jego unieważnieniu. Kolejny wybór, mianowicie biskupa Fabiana z Łęzan, odbył się bez uwzględnienia zaleceń biskupa Łukasza, jak również bez porozumienia się z Zygmuntem Starym, stosownie do układu zawartego w Piotrkowie¹.

Wybór biskupa Fabiana z Łęzan, mimo jego polskiego pochodzenia po kądzieli, zasług jego ojca wobec Rzeczypospolitej, oburzył Zygmunta I, który dopatrzył się pogwałcenia układu z 1479 r. i postanowił położyć kres dotychczasowemu zwyczajom. Rozmowy z królem doprowadziły do ustalenia głównych założeń nowego układu z Kapitułą odnośnie wyboru biskupów warmińskich. 26 grudnia 1512 r. Kapituła po wysłuchaniu sprawozdania z rokowań z królem zgodziła się na zawarty w Piotrkowie następujący układ²:

Po śmierci biskupa Kapituła Warmińska winna o tym fakcie powiadomić króla polskiego, podać datę nowej elekcji oraz przedłożyć listę kanoników z ich życiorysem i charakterystyką. Z tej listy król miał prawo wybrać czterech kandydatów, pruskich indygenów, z których Kapituła mogła wybrać jednego biskupem warmińskim. Po wyborze przez Kapitułę biskupa elekta, król miał go prezentować papieżowi, aby uzyskać z jego strony potwierdzenie wyboru. Po uzyskaniu papieskiej konfirmacji i prowizji biskup winien złożyć królowi polskiemu przysięgę wierności³.

Kopernik i Gise wraz z częścią Kapituły podpisali nowy układ piotrkowski oraz złożyli przysięgę wierności wobec króla Zygmunta I⁴. Nowy układ wymagał jednak zatwierdzenia papieskiego. Przeciwdziałała temu część kanoników warmińskich, przebywających w Rzymie, głównie Krzysztof Suchten i Bernard Skulteti. Dzięki jednak zabiegom prymasa Jana Łaskiego, pomocy kanonika warmińskiego Maurycego Ferbera, nowy układ został zatwierdzony brewem papieża Leona X z 25 listopada 1513 r.⁵

Fabian z Łęzan, mimo ongiś tajnych kontaktów z Zakonem, okazał się wobec Polski lojalnym biskupem. Dał temu wyraz zarówno podczas rokowań z królem, w zmaganiach z separatystycznym odłamek Kapituły, a zwłaszcza podczas wojny z księciem Albrechtem.

Po śmierci biskupa Fabiana 30 stycznia 1523 r. Mikołaj Kopernik został

¹ B. Leśnodorski: *Dominium Warmińskie*. Poznań 1949 s. 21—49. — A. Rogalski: *Kościół katolicki na Warmii i Mazurach*. Warszawa 1956 s. 79—81, 99—111. — H. Zins, jw., s. 28 nn., 43 n.

² A. Eichhorn: *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*. *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* (=ZGAE) 1860 B. 1 s. 274, 275 n. — Spicilegium, jw., s. 271.

³ *Jura Reverendissimi Capituli Varmiensis, circa electionem episcopi*. B. m. 1724 nr 30 k. P₂₋₃. — A. Eichhorn, jw., s. 277 n. — H. Zins, jw., s. 49 n. — M. Biskup: *Działalność publiczna Mikołaja Kopernika*. Toruń 1971 s. 32 nn.

⁴ Spicilegium, jw. — L. A. Birkenmajer: *Mikołaj Kopernik*. Cz. I. Kraków 1900 s. 390. — M. Biskup: *Nowe materiały do działalności publicznej Mikołaja Kopernika z lat 1512—1537*. Warszawa 1971 s. 19, 33.

⁵ J. Wojtkowski: *Sprawy warmińskie i krzyżackie we włocławskim egzemplarzu piętnastowiecznego wydania listów kardynalskich Eneasza Sylwiusza Piccolominię*. *Studia Warmińskie* 1967 t. 4 s. 539—541, 546—551.

Szereg nowych dokumentów o kanonikach warmińskich przebywających w Rzymie odnalazł w 1971 r. ks. dr Alojzy Szorc. Por. *Archivio Segreto Vaticano* (=ASV): Reg. Lateran. 1316 k. 146 v — 149 r, Reg. Vatic. 974 k. 14 r, — 16 v, 997 k. 240 r — 242 v, 1002 k. 197 r — 198 v, 1018 k. 139 v — 142 r, 1022 k. 314 v — 317 v, 318 r — v, 1205 k. 611 r — 613 v.

wybrany przez Kapitułę generalnym administratorem diecezji warmińskiej. Przybyłych do Fromborka delegatów króla, w osobach Jerzego Bażyńskiego, wojewody malborskiego, i Jana Balińskiego, kasztelana gdańskiego, zapewnił, że wybór nowego biskupa odbędzie się stosownie do układu piotrkowskiego. Kapituła delegowała z kolei kanoników T. Gisego i L. Niderhofa do króla Zygmunta w Krakowie z listą kanoników. Wybrał on czterech kandydatów: Pawła Płotowskiego, Maurycego Ferbera, Jana Skuttetiego i Tidemana Gisego. 13 kwietnia 1523 r. Kapituła, przy współudziale kanoników Kopernika i Gisego, uchwaliła *articuli iurati*, które miały być przedłożone biskupowi-elektowi warmińskiemu. Tego samego dnia nastąpił wybór kanonika Maurycego Ferbera na biskupa warmińskiego⁶.

„Po raz pierwszy od czasów inkorporacji Warmii do Polski w 1454 r. — pisze H. Zins — elekcja biskupa odbyła się we Fromborku zgodnie z interesami Korony, w oparciu o układ piotrkowski. Długoletnia walka dworu polskiego o wpływ na obsadę warmińskiej stolicy biskupiej została nareszcie uwieńczona pełnym powodzeniem, a niebezpieczeństwa związane z intrygami Zakonu pomyślnie zażegnane”⁷. Wydaje się, iż nie małą rolę odegrał w tej sprawie sam Kopernik, który jako administrator diecezji warmińskiej kierował przygotowaniem do elekcji nowego biskupa. Jego zapewnienie dane delegatom króla, jak i osobista postawa, miały zapewne duży wpływ na przychylną postawę wobec układu piotrkowskiego pozostałych członków Kapituły.

26 grudnia 1531 r. Kopernik wraz z Giseem zostali wezwani do Lidzbarka, aby leczyć chorego biskupa Maurycego Ferbera. Choroba biskupa sprawiła, że Kapituła w porozumieniu z biskupem zaproponowała, aby T. Gise został jego koadiutorem z prawem następstwa. Przy wyborze brano pod uwagę zdolności Gisego, jego pokrewieństwo z Ferberem oraz fakt, że był wymieniony na liście desygnowanych kanoników przez króla Zygmunta w 1523 r.⁸ Biskup Maurycy wraz z Kapitułą, w piśmie zredagowanym przez kanonika Feliksa Reicha, zwrócił się *Ad palatinos, castellanos, canonicos etc.* o poparcie T. Gisego na swego koadiutora z prawem następstwa⁹. Niestety, wyborowi Gisego na koadiutora sprzeciwił się Zygmunt I. Miał bowiem zamiar po śmierci Ferbera przekazać stolicę biskupią warmińską Janowi Dantyszkowi, ówczesnemu biskupowi chełmińskiemu. Spór został ostatecznie rozwiązany dopiero w 1536 r.: Dantyszek został koadiutorem warmińskim, a Gise uzyskał ekspektatywę biskupstwa chełmińskiego¹⁰.

Po śmierci biskupa Maurycego, Gise w liście z 21 sierpnia 1537 r. do Jana Dantyszka, ówczesnego biskupa chełmińskiego i koadiutora warmiń-

⁶ A. Eichhorn, jw., s. 285 nn. — H. Schmauch: Die Beziehungen des Fürstbistums Ermland zu Polen. ZGAE 1938 B. 26 s. 311 nn. — F. Hippler: Nikolaus Kopernikus und Martin Luther. ZGAE 1869 B. 4 s. 516.

Papież Adrian VI 13 VII 1523 r. zatwierdził wybór. Por. ASV, Archivum Consistoriale, Acta Miscel. 18, k. 107 v.

⁷ H. Zins, jw., s. 76.

⁸ Spicilegium, jw., s. 282 n. — H. Schmauch: Die Bemühungen des Johannes Dantiskus um dem ermländischen Bischofsstuhl. Weichselland. Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins 1937 B. 36 s. 38.

⁹ J. Drewnowski: Cyrkularz *Ad palatinos, castellanos, canonicos etc.* (Rzekomo autograf Kopernika). *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 1970 nr 4 s. 739.

¹⁰ W. Pocięcha, jw., s. 454 n. — H. Zins, jw., s. 89 n.

skiego, zaproponował, aby na liście kandydackiej na biskupa, która ma zostać przedłożona Zygmuntowi I, umieścić Mikołaja Kopernika na miejscu kanonika Henryka Snellenberga¹¹. Kapituła przyjęła propozycję Gisego i na liście kandydatów znaleźli się: Jan Dantyszek, Jan Tymmerman, Mikołaj Kopernik i Achacy Trenk. Król pismem z 4 września tego roku zalecił Kapitułę wybór pierwszego kandydata¹².

Wybór nowego biskupa na Warmii nie był sprawą łatwą. Omawiany okres świadczy dobitnie, iż niektórzy kanonicy przejawiali sympatie separatystyczne, przeciwstawiając się zatwierdzeniu układu piotrkowskiego. Tendencje te miały mocne oparcie w polityce krzyżactwa, które w układach piotrkowskich dostrzegało utrwalenie więzów Warmii z Polską.

Postawa Kopernika i Gisego, jako członków Warmińskiej Kapituły Katedralnej, jest jednoznaczna, jeżeli chodzi o znaczenie układu piotrkowskiego. Najlepszym tego dowodem przysięga złożona na wierność królowi polskiemu Zygmuntowi I. Gise, a zwłaszcza Kopernik, mieli możność wielokrotnie potwierdzić złożoną przysięgę. H. Zins, biorąc pod uwagę również traktaty ekonomiczne Kopernika, słusznie podkreśla, że należał on „na pewno... do grupy lojalnych Polsce kanoników i ostro ganił machinacje separatystów”¹³. Nie ulega również wątpliwości propolskie stanowisko T. Gisego. Jego współpraca z kancelarią królewską, uzyskanie w 1519 r. od króla Zygmunta szlachectwa polskiego, delegowanie go przez Kapitułę na rozmowy z królem, wreszcie jego wybór na biskupa chełmińskiego, a później warmińskiego, świadczą dobitnie, iż w Krakowie cieszył się głębokim zaufaniem.

Bliskie sąsiedztwo Warmii z ziemiami będącymi pod panowaniem Zakonu przysparzało jej ciągle dużo kłopotów. Po zawarciu pokoju toruńskiego w 1466 wielki mistrz Albrecht dążył za wszelką cenę do odzyskania utraconych praw, niepokojąc sąsiadów konfliktami granicznymi, napadami i grabieżami. Po jednym z napadów na Mikołaja Tolkemita, kupca elbląskiego, doszło do starć przygranicznych między oddziałami komtura Bałgi i burgrabiego Pieniężna. Wówczas Kapituła Warmińska skierowała 22 lipca 1516 r. skargę do króla Zygmunta I na krzyżackie rozboje. Tekst skargi, opracowany przez T. Gisego, akceptowali członkowie Kapituły wraz z Mikołajem Kopernikiem¹⁴.

Oprócz skargi Kapituła podjęła szereg środków, celem przeciwstawienia się zbrojnej sile krzyżackich sąsiadów. Z Elbląga sprowadzono pomoc wojskową. Powołano komisję, która miała podjąć się zebrania środków finansowych na obronę. W komisji tej działał m.in. Kopernik wraz z Gi-

¹¹ Spicilegium, jw., s. 171.

¹² A. Eichhorn, jw., s. 307 n., 330. — H. Schmauch, Die kirchliche Beziehungen, jw., s. 319.

Papież Paweł III 11 I 1538 r. potwierdził wybór J. Dantyszka na biskupa warmińskiego, a T. Gisego na biskupa chełmińskiego. ASV, Archivum Consistoriale, Acta Miscel. 18 k. 294 r.; Obligationes commune 17, k. 117 r.

¹³ H. Zins, jw., s. 51.

¹⁴ ADWO, Rep. 128. — H. Schmauch: Nikolaus Kopernikus und der Deutsche Ritterorden. W: Kopernikus-Forschungen, jw., s. 203 n. — L. A. Birkenmajer: Mikołaj Kopernik jako uczonec, twórca i obywatel. Kraków 1923 s. 124—126.

sem; 28 sierpnia 1516 r. byli świadkami przy przeliczaniu zasobów skarbcza Kapituły¹⁵.

Podobny cel, mianowicie ze względu na „narastający konflikt z Prusami Krzyżackimi i zabezpieczenie obronności Warmii przed wypadami rozbójników z ich terenu”, miał prawdopodobnie wyjazd T. Gisego do Gdańska, aby tam w imieniu Kapituły prowadzić rozmowy z radą miasta. Pisemne pełnomocnictwo dla T. Gisego wystawił 6 września 1516 r. w imieniu Kapituły Mikołaj Kopernik. Rozmowy z radą miejską Gdańska kontynuował w 1519 r. w imieniu Kapituły kanonik Leonard Niderhof. Pełnomocnictwo w imieniu Kapituły wystawił mu również Mikołaj Kopernik¹⁶.

F. Hipler zwraca uwagę na aktywną postawę T. Gisego w okresie zagrożenia krzyżackiego, zwłaszcza jego wpływ na chwajnego biskupa Fabiana z Łęzan, ongiś potajemnie — pod kryptonimem Hans Liliental — spiskującego na rzecz Zakonu z jego kanclerzem Janem von Schöneburg¹⁷. Gise wzywał biskupa Fabiana „do zachowania wierności dla Polski i króla, żądał od niego w r. 1517, by tych księży, którzy z obawy przed Zakonem nie chcieli odmawiać publicznych modlitw o pomyślność polskiego oręża, karał cenzurami kościelnymi, nawet interdyktem”¹⁸.

W październiku 1517 r. został zwołany sejmik pruski, na którym omawiano aktualną sytuację polityczną. Warmię reprezentowali kanonicy: T. Gise i M. Ferber. Zebrany opowiedzieli o napadach i zbrodniach krzyżackich. Zwrócili uwagę na podjęte przez wielkiego mistrza Albrechta zbrojenia. Niestety, stany pruskie zdecydowały, aby biskupstwo starało się własnymi siłami zatroszczyć o swe bezpieczeństwo; sprzeciwiły się prowadzeniu wojny odwetowej na szerszą skalę. Powiadomiono jednak o istniejącej sytuacji króla Zygmunta I, który w listownej odpowiedzi z 12 listopada 1517 r. zapewnił, że zajmie się sytuacją w Prusach na najbliższym sejmie. Tymczasem napady i grabieże wojsk krzyżackich nie ustawały, o czym kanonik T. Gise często informował stany pruskie¹⁹.

Biskupstwo warmińskie było trapione wieloma nieszczęściami. Wiosną 1519 r. powstał spór z elblązanami o granicę połowów ryb w Zatoce Tolkmickiej, która od 1508 r. należała do Warmii. Listem z 17 maja 1519 r. biskup Fabian z Łęzan powiadomił swego oficjała T. Gisego, aby na mającą się odbyć w Malborku rozprawę sądową w sprawie sporu granicznego zabrano mapę tej okolicy, sporządzoną przez Mikołaja Kopernika. Nieszczęścia szły, niestety, w parze. W początkach 1519 r. wybuchła w północnej Warmii, zwłaszcza w okolicach Braniewa, zaraza. Biskup Fabian w liście z dnia 8 maja tego roku do oficjała T. Gisego opisał objawy tej

¹⁵ J. Sikorski: Mikołaj Kopernik na Warmii. Chronologia życia i działalności. Olsztyn 1968. — M. Biskup, Działalność, jw., s. 35 n.

¹⁶ M. Biskup, Nowe materiały, jw., s. 20, 35, 38.

¹⁷ F. Hipler, Tiedemann Giese, jw., s. 69: „Bischof Fabian von Ermland [...] hatte die auf ihn gesetzten Hoffnungen getäuscht und ermangelte, in seiner allerdings schwierigen Lage unklar zwischen den beiden Parteien hin und her schwankend, durchaus des männlichen Muthes. Hier war es nun Giese, der ihm in zahlreichen noch erhaltenen Briefen Muth zusprach, ihn ermahnte, seiner Stellung und Würde nichts zu vergeben und seiner Pflicht gemäss fest an Polen zu halten, ohne freilich den Orden unnöthig zu reizen”. — K. Forstreuter, jw., s. 225 n.

¹⁸ W. Pocięcha, jw., s. 454.

¹⁹ C. Schütz: Historia rerum prussicarum. Lipsiae 1592 s. 453. — J. Kolberg: Ermland im Kriege des Jahres 1520. ZGAE 1904—1905 B. 15 s. 227.

choroby oraz prosił za jego pośrednictwem Mikołaja Kopernika i innych lekarzy o pomoc²⁰.

Napięcie w stosunkach polsko-krzyżackich narastało, a zabiegi dyplomatyczne biskupa Fabiana nie przynosiły oczekiwanych wyników. Z końcem grudnia 1519 r. doszło do wojny. Głównym terenem działań wojennych stała się północna Warmia. Biskup i Kapituła na nowo podjęli akcję dyplomatyczną. M. in. Kapituła zleciła T. Gisemu opracowanie skargi na Zakon do papieża²¹.

Po zdobyciu w 1520 r. przez Krzyżaków Braniewa część Kapituły, w tym T. Gise, schroniła się w Gdańsku, część w Elblągu, reszta wraz z Kopernikiem udała się do Olsztyna. Wkrótce i to miasto było zagrożone ze strony nadchodzących wojsk krzyżackich. Kopernik, wybrany administratorem dóbr kapitulnych, zajął się przygotowaniem do obrony zamku olsztyńskiego. Z Olsztyna właśnie Mikołaj Kopernik pisał 16 listopada 1520 r. w imieniu Kapituły do króla polskiego Zygmunta. Treść powyższego listu jest bardzo znamienita. Kopernik w obliczu zagrażającego niebezpieczeństwa krzyżackiego widzi tylko w Polsce pomoc i ratunek. List ten świadczy o głębokim przywiązaniu i wierności Kopernika wobec Polski i jej króla²².

Podjęte przez Kopernika wysiłki obronne oraz współdziałanie z dowódcami oddziałów wojsk polskich sprawiły, iż wojska Albrechta zrezygnowały ze zdobycia olsztyńskiej warowni.

Gise jesienią 1520 r. przebywał w Elblągu, a z końcem marca roku następnego, kiedy ustały działania wojenne, udał się do Torunia, aby podczas rokowań z krzyżakami bronić spraw biskupstwa. 5 kwietnia 1521 r. został zawarty w Toruniu czteroletni rozejm²³. Część Warmii jednak nadal pozostawała okupowana przez wojska krzyżackie. W wolnym komornictwie olsztyńskim Mikołaj Kopernik podjął akcję osadniczą w opuszczonych gospodarstwach wiejskich, kontynuując pracę rozpoczętą w latach 1516—1517. Od 6 do 31 maja 1521 r. dokonał 7 lokacji chłopów we wsiach: Likusy, Jaroty, Redykajny, Klebark Wielki. Dokonane przez Kopernika lokacje łąnów opuszczonych zostały spisane przez T. Gisego, który po przejściu od Kopernika urzędu administratora dóbr kapitulnych osiadł w Olsztynie²⁴.

W czerwcu 1521 r. Kopernik zrezygnował z pełnienia funkcji administratora dóbr kapitulnych. Kapituła powołała go wówczas na stanowisko *Warmiae commissarius*. Do jego obowiązków należało przede wszystkim zaprowadzenie porządku administracyjnego i usunięcie szkód wojennych w kamerze fromborskiej²⁵.

Na 25 lipca 1521 r. został zwołany do Grudziądza zjazd stanów Prus Królewskich. Miały w nim uczestniczyć również delegacje króla i wielkiego mistrza. Kapitułę reprezentował na zjeździe kanonik T. Gise, admi-

²⁰ C. Schütz, jw., s. 642—644.

²¹ H. Zins, jw., s. 68.

²² M. Biskup: List Kapituły Warmińskiej do króla Zygmunta I, napisany własnoręcznie przez Mikołaja Kopernika w Olsztynie w 1520 r. Olsztyn 1970 s. 10.

²³ M. Biskup, Działalność, jw., s. 45 nn. — W. Pocięcha, jw.

²⁴ M. Kopernik: Lokacje łąnów opuszczonych. Wyd. M. Biskup. Olsztyn 1970 s. 105.

²⁵ W. Thimm: Nicolaus Copernicus Warmiae commissarius. ZGAE 1971 B. 35 s. 178.

nistrator Kapituły, oraz Jan Skulteti, archidiakon. Gise przedstawił podczas zjazdu wcześniej uchwaloną *Skargę Kapituły na mistrza Albrechta i jego Zakon, z powodu wyrządzonych krzywd w 1521 r. podczas zawieszenia broni*²⁶. Skarga ta została napisana i ogłoszona przez T. Gisego.

Kopernik i Gise, jako dobrze obeznani w sprawach i intrygach krzyżackich, byli niejednokrotnie delegowani w imieniu Kapituły na zjazdy stanów pruskich. Z początkiem lutego 1522 r., upoważnieni przez Kapitułę, udali się z Olsztyna na zjazd stanów do Torunia. W drodze jednak dowiedzieli się, że został on przełożony na inny termin. Z podobnym przedstawicielstwem Kopernik i Gise oraz szlachcic Troszki udali się na zjazd stanów pruskich do Grudziądza (17—21 III 1522). Tu oskarżyli mistrza Albrechta o stosowanie wobec poddanych warmińskich ucisku celnego, a ponadto Kopernik ogłosił swój traktat o monecie²⁷.

Nie tylko Kapituła, lecz i biskup Ferber traktował Kopernika i Gisego jako dobrze obeznanych w sprawach krzyżackich. Świadczyć może o tym m.in. fakt, iż po otrzymaniu 2 grudnia 1535 r. listu od Kapituły w sprawie jurysdykcji nad poddanymi Albrechta, prosił ich, aby przybyli z Olsztyna do Lidzbarka celem omówienia sprawy²⁸.

Problem krzyżacki i jego rozwiązanie były dla Warmii sprawą żywotną. Tkwiły one w centrum działania Kapituły i biskupa. Zmagania Warmii z naporem krzyżackim stanowią długą i chlubną kartę jej dziejów. Krzyżacy jednak stanowili nie tylko niebezpieczeństwo dla Warmii, ale i dla Polski. Zmagania te — jak to widać dobitnie na przykładzie antykrzyżackiej działalności Kopernika i Gisego — splatają się ściśle z szukaniem pomocy w Polsce, która stanowiła dla Warmii ostoję bezpieczeństwa i pokoju. Z faktu tego zdawali sobie sprawę Kopernik i Gise — czołowi kanonicy Warmińskiej Kapituły Katedralnej, dając temu wyraz zarówno przy wyborach nowych biskupów, jak i wobec zagrożenia krzyżackiego. Opowiadali się za więzami Warmii z Rzeczpospolitą, a poprzez swą działalność kapitulną zmierzali do ich utrwalenia. Należy jednak zaznaczyć, iż Kopernik i Gise w swej działalności nie kierowali się wyłącznie kryteriami politycznymi, lecz również kościelnymi. Byli ludźmi Kościoła i członkami Kapituły Warmińskiej. Kryteria tej przynależności pozwalały im dostrzec w Krzyżakach nie tylko wroga politycznego, lecz również kościelnego, z racji dążenia do celów sprzecznych z chrześcijaństwem oraz znajdujących tam coraz większy posłuch nowinek religijnych.

2. STANOWISKA TEOLOGICZNE GISEGO I KOPERNIKA

Kopernik z racji swej twórczości znany jest przede wszystkim jako astronom. Wprawdzie pozostawił po sobie prace z zakresu ekonomii, zapiski na tematy medyczne i administracyjne, jednak twórczy wkład jego w poznanie świata osłabił znaczenie pozostałych pism. Gise, z racji swej

²⁶ Spicilegium, jw., s. 166 — 170. — H. Schmauch: N. Kopernikus und der Deutsche Ritterorden, jw., s. 216. — M. Biskup, Nowe materiały, jw., s. 15.

²⁷ L. A. Birkenmajer: Stromata Copernicana. Kraków 1924 s. 265. — E. Wachsinski: Nikolaus Kopernikus als Währungs- und Wirtschaftspolitiker 1519 — 1528. ZGAE 1958 B. 29. s. 391.

²⁸ J. Sikorski, jw., s. 94.

twórczości, znany jest przede wszystkim jako teolog. Niestety, pisma jego do naszych czasów nie wszystkie się dochowały. Zainteresowania Kopernika i Gisego na pierwszy rzut oka wydają się bardzo odmienne. Są to jednak tylko pozory. Przedmiotem materialnym zainteresowań Kopernika i Gisego był świat. Kopernik jednak ujmował go nie tylko w aspekcie naturalnym; umiał również dojrzeć w nim część składową ogromnej struktury wszechświata, ściśle powiązanego z Bogiem. U Gisego dominowały zainteresowania nadprzyrodzonym ujęciem świata, ale i jemu nie były obce zainteresowania ściśle astronomiczne.

Tideman Gise, mimo obowiązków kapitulnych i administracyjnych, był żywo zainteresowany, i to przede wszystkim, ówczesnym rozwojem sytuacji religijnej i teologicznej.

W 1523 r. wydano w Królewcu książkę pod tytułem: *Centum et decem assertiones seu flosculi de homine exteriore et interiore, fide et operibus*. W 110 tezach popularyzowała ona doktrynę Marcina Lutra. Autorem nominalnym był Jerzy Polenz, biskup sambijski, który przeszedł na luteranizm. Autorem faktycznym był Jan Briesmann, były franciszkanin, teolog z Wittenbergi, skierowany przez Lutra do Królewca¹. Książka Briesmanna za pośrednictwem kanonika Leonarda Niderhofs dotarła do Gisego. Po jej przeczytaniu napisał rozprawę polemiczną pod następującym tytułem: *Centum et decem assertionum, quas autor eorum flosculos appellavit, de homine interiore et exteriore anthelogikon*. Pierwsze jej wydanie ukazało się w lutym 1525 r. w Krakowie. W tym samym roku ukazało się drugie wydanie, lecz pod innym tytułem: *Flosculorum Lutheranorum de fide et operibus anthelogikon*. Posiadało noty marginalne do cytatów Pisma św. i było wydane bardziej ozdobnie².

Wydanie powyższego dziełka jest ściśle związane z osobą Mikołaja Kopernika. Gise w liście do Feliksa Reicha, proboszcza kościoła kolegiackiego w Dobrym Mieście, zamieszczonym na początkowych kartkach pisał: *Nicolaus Copernicus illas meas nugas typis excusas vulgari suadebat*³. Trudno powiedzieć, w jakim stopniu Kopernik podzielał stanowisko Gisego. Wydaje się jednak, iż trzeba być ostrożnym w wyciąganiu zbyt daleko sięgających wniosków⁴.

Za podstawę oceny stanowiska teologicznego T. Gisego może być słusznie brany jego *Anthelogikon*. Gdyby Kopernik nie pozostawił po sobie żadnych innych tekstów teologicznych, ostatecznie można by snuć pewne

¹ U. Horst: *Reformation und Rechtfertigungslehre in der Sicht Tiedemann Gises*. ZGAE 1960 B. 30, s. 38.

² Spicilegium, jw., s. 4—71. — A. Kempfi: O dwu edycjach „Anthelogikonu” Tidemana Gisego. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1970 nr 3 s. 455—464.

³ Spicilegium, jw., s. 6.

⁴ Por. A. Kempfi, jw., s. 455: „Z perswazji Kopernika o publikację słusznie da się wyciągnąć wniosek, że solidaryzował się z wyrażonym w *Anthelogikonie* stanowiskiem swego kapitulnego konfratry i przyjaciela Tidemana Gisego”.

Tenże: Tydeman Gise jako uczeń i korespondent Erazma z Rotterdamu. Między Fromborkiem a Bazyleą. *Komentarze Fromborskie* 1972 z. 4 s. 42: „Erazmiański irenizm Gisego, [...] w pełni odpowiadał przekonaniom Kopernika. Obydwaj jedyne remedium na zawile spory i kłótnie widzieli w odwołaniu się do prostoty ewangelii i w przesunięciu punktu ciężkości pobożności chrześcijańskiej na praktykę ewangelicznych cnót. Obydwóm obcy był jakikolwiek kontrreformacyjny zelantyzm, [...]. Obydwaj przeciwni byli stosowaniu w walce z protestantyzmem miecza, stosu katowskiego, proskrypcji i innych inkwizycyjnych metod.”

przypuszczenia. Skoro jednak — do tej sprawy jeszcze powrócę — istnieją jasne i wyraźne wypowiedzi Kopernika z zakresu teologii, nie ma potrzeby uciekać się do argumentów o charakterze pomocniczym i na ich podstawie przypisywać Kopernikowi poglądy T. Gisego czy A. Skultetiego. Nie widzę podstaw, aby przy zupełnym pominięciu poglądów teologicznych Mikołaja Kopernika, jego własnych słów, budować i przypisywać mu poglądy oparte na wątpliwej wartości przesłankach. Sądzę, iż Kopernik poparł książkę Gisego nie tyle ze względu na poglądy, jakie były w niej zawarte, ile ze względu na cel polemiczny, któremu miała w zasadzie służyć w myśl zamiarów autora.

Gise, pisząc *Anthelogikon*, traktował go jako dziełko polemiczne w odniesieniu do tez Briesmanna. Niestety, zamiar ten tylko częściowo został wypełniony, gdyż Gise w swych wypowiedziach zawarł pogląd o możliwości porozumienia się z protestantyzmem poprzez wzajemne ustępstwa⁵. Zdaniem U. Horsta, Gise w niektórych punktach wyszedł dosyć daleko naprzód wobec nowej nauki, głoszonej przez zwolenników Marcina Lutra. W zasadzie Gise pojął dobrze współczesne błędy, stanowczo je odrzucając, np. co do roli i konieczności dobrych uczynków, całkowitego upadku człowieka. W niektórych jednak punktach, np. w akcentowaniu biernego postawy człowieka przy usprawiedliwieniu, w pojmowaniu istotnej roli sakramentów św. w pozyskiwaniu łaski, w poglądach na charakter i konieczność święceń kapłańskich, robił znaczne ustępstwa na rzecz reformacji. Mimo wszystko Gise „jako jeden z pierwszych, wprawdzie z niedostatecznymi siłami”, był zaangażowany w walkę z reformacją⁶.

Postawa Gisego wobec nowych kierunków religijnych i teologicznych może istotnie budzić pewne wątpliwości. Brakowało w jego postawie konsekwencji. Widać to wyraźnie na przykładzie Torunia, gdzie jako biskup chełmiński z siłą występował przeciw religijnym nowościom, ale równocześnie pozwalał się wielokrotnie zwodzić obietnicami protestantów, skoro tylko prosili go o protekcję⁷.

Owocem wieloletniej pracy, zakończonej w 1536 r., było dzieło Gisego *De regno Christi*. Składało się ono z trzech ksiąg, obejmujących łącznie 188 rozdziałów; poprzedzała je *prefatio*, kończyła *peroratio*, do której dołączona była długa *proclesis*. W *De regno Christi* Gise krytycznie odnosił się do teologii scholastycznej, widząc przyczyny jej upadku w formalistyce i sporach akademickich, w powierzchownym i bezdusznym traktowaniu zagadnień wchodzących w jej zakres. Nauka Chrystusa, według Gisego, została splamiona wiedzą ludzkiej filozofii, będącej na służbie sławy, kłótni, przyjemności. Gise domagał się oczyszczenia Kościoła, głoszenia czystej i nieskażonej Ewangelii dla wszystkich, nawrotu do chrześcijaństwa czasów apostoelskich i Ojców Kościoła; do prostoty filozofii Pisma św. i nauk Tertuliana, Cypriana, Orygenes, Jana Chryzostoma i św. Augustyna. Wychodząc z założenia, iż wiara winna być nacechowana prostotą,

⁵ Por.: F. Hipler: *Literaturgeschichte des Bisthums Ermland*. W: *Monumenta Historiae Warmienses*. B. 4. Braunsberg 1872 s. 101 n. — J. Lortz: *Kardinal Stanislaus Hosius*. Braunsberg 1931 s. 60, 142. — E. M. Wermter: *Reformversuche im Ermland vor dem Konzil von Trient*. *ZGAE* 1958 B. 29 s. 435. — A. Kempfi: *Erazm a życie intelektualne na Warmii w czasach M. Kopernika*. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 1970 z. 4 s. 748 n.

⁶ U. Horst, jw., s. 55, 62.

⁷ F. Hipler, T. B. Giese, jw., s. 72.

zachęcał do pobożnego życia, w którym czołową rolę winna odegrać wola, stosownie do słów Chrystusa Pana „Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, wielką chłostę otrzyma” (Ł 12,47). Od woluntaryzmu nietrudno było przejść Gisemu do postulatu upowszechnienia pobożności wewnętrznej i praktycznej. Nieprzychylnie wyrażał się o obrzędach kościelnych, krytykował przerost kultu świętych, m.in. legendarny charakter niektórych ich życiorysów. Wysuwał cały szereg zastrzeżeń pod adresem ówczesnego prawodawstwa kościelnego. Opowiadał się za klasycznym programem nauczania⁸.

De regno Christi przesłał Gise w 1536, za pośrednictwem swego kuzyna Eberharda Rogge, do oceny Erazmowi z Rotterdamu. W skierowanym do Erazma liście pisał m.in.: „Ja bowiem powodowany, czy to tym względem, czy też szczególną chęcią oddałem się twórczości pisarskiej, chcąc przez to uniknąć płytkich kłótni i niepoważnych dyskusji, a przez to szukać ukojenia ducha w prostym pisaniu i rzetelnej nauce Ewangelii, o ile w tychże postąpiłem, więc wobec tego u kogo mam szukać autorytatywnego sądu, jak nie u Ciebie?” Erazma nazywa „uczniem Chrystusa”, „swoim nauczycielem”, a siebie mieni „jego uczniem”. Podnosi zasługi Erazma, pisząc m.in.: „w Tobie Bóg wydaje się ukształtował język i serce, abys naukom teologicznym i Ewangelii przywrócił światłość i czystość, a niespokojny świat przywołał do skromności i jedności i życia godnego Chrystusa”⁹.

W pamięci potomnych Gise pozostał gorliwym zwolennikiem Erazma do tego stopnia, iż Paweł Piasecki († 1649), biskup przemyski, nie omieszkał w swej kronice napisać: „Tideman Gise był serdecznym przyjacielem Erazma z Rotterdamu, nie tylko przyjmował jego poglądy, lecz również publicznie bronił jego niektórych pism przeciw katolikom rzymskim”¹⁰.

Fakt wpływu Erazma z Rotterdamu na poglądy T. Gisego nie ulega wątpliwości. Pozostaje jednak sprawą niewyjaśnioną, czy Gise zdawał sobie sprawę z tego, iż twórczość Erazma była przez niektóre kręgi uznawana jako inspirująca wystąpienia protestanckie. Jest rzeczą znamioną, iż na Warmii — jak zdaje się świadczyć dokument *De exortu heresis Lutherane*, znajdujący się w *Annales temporibus Mauritiū Ferber, Episcopi Varmiensis, conscriptae 1523—1527* — broniono Erazma przed tym zarzutem¹¹.

Biografowie Gisego, m.in. T. Treter, J. S. Wydźga, wystawili Gisemu w odniesieniu do poglądów teologicznych niezbyt przychylnie świadectwo. Owszem, podkreślali jego wiedzę, lecz również jego koneksje z nowymi kierunkami religijnymi¹². Jego powiązania z luteranizmem przychylnie oceniają współcześni protestanci¹³.

⁸ M. Borzyszkowski: Erazmowi z Rotterdamu (1469—1536) w pięćsetną rocznicę urodzin. *Studia Warmińskie* 1970 t. 7 s. 297 n.

⁹ T. Gise: Ad Erasmum Roterodamum epistola d. 28 Martii 1536. Ed. F. Hip-ler. *PDE* 1892 nr 6, s. 72 nn.

¹⁰ G. A. Heide, jw., s. 706 n.

¹¹ ADWO, A 86 k. 8. W tychże *Annales*, zaraz po wyżej wymienionym dokumencie, następują dwa edykty biskupa M. Ferbera z 1524 i 1525, wydane przeciw luteranom. Biskup Ferber podaje w nich bardzo dokładnie błędne poglądy luteranckie. ADWO, jw., k. 10—11. Por. Specilegium, s. 321—327.

¹² SRW, jw., s. 499, 583.

¹³ Por. M. Lubeck: Kopernik a reformacja. *Strażnica Ewangeliczna* 1954 nr 4 s. 55.

Ciekawą hipotezę odnośnie *De regno Christi* postawił F. Hipler. Przypisuje on Gisemu pragnienie napisania nowego ujęcia świata nadprzyrodzonego, które byłoby dziełem paralelnym do nowego ujęcia świata przyrodzonego, którego autorem był jego przyjaciel Mikołaj Kopernik. W uzasadnieniu F. Hipler ogranicza się tylko do ogólnego powołania się na zachowaną korespondencję Gisego z Erazmem i F. Melanchtonem. Zwraca również uwagę na fakt, iż w tym samym czasie, to jest w 1536 r., gdy Gise posyłał swe dzieło Erazmowi, Kopernik miał swoje dzieło tak dalece posunięte, iż mógł je przesłać do Rzymu kard. Mikołajowi Schonbergowi¹⁴.

Powyższa hipoteza, z braku pełniejszej dokumentacji, może budzić pewne wątpliwości. Tym niemniej wydaje mi się ona na tyle interesująca, aby pokusić się o rozwinięcie jej uzasadnienia. Listy Gisego do Erazma z Rotterdamu, jak i do Filipa Melanchtona, nie zawierają wprost słów, które świadczyłyby o wyżej wymienionym zamiarze Gisego. Faktem jednak pozostaje, iż Gise zdawał sobie sprawę z ówczesnej tragicznej sytuacji Kościoła. Pragnienie reformy Kościoła leżało w zamiarach wielu chrześcijan, w tym również i Gisego. Na swój sposób starał się te pragnienia urzeczywistnić i rozwijać ideę wyprowadzenia chrześcijaństwa na lepszą drogę. Wyrazem tych zamiarów miało być przede wszystkim *De regno Christi*. Jak pisze Gise do Erazma, nie był to traktat wykończony. Można sądzić, iż był to projekt do zakrojonego na szerszą skalę dzieła. Na dalszym rozszerzaniu i doskonaleniu tekstu zaważyła jednak negatywna ocena Stanisława Hozjusza. I tu nasuwa się pewna analogia do *Komentarzyka* Mikołaja Kopernika. Gise był zapewne jednym z pierwszych, któremu Kopernik zwierzył się ze swego odkrycia. Ze znajomości teorii heliocentrycznej, zaangażowania Gisego w wydanie dzieła *O obrotach*, można wnioskować, iż Kopernik, rozsyłając swój *Komentarzyk* szeregu uczonym, podarował go również Gisemu, który wiedział, że to tylko projekt, szkic do właściwego dzieła. Prawdopodobnie Gise planował obrać podobną drogę i w tym celu rozesłał swój szkic *De regno Christi*, m.in. Erazmowi z Rotterdamu i Filipowi Melanchtonowi.

Wpływ Kopernika na teologię Gisego, biorąc pod uwagę dochowane do naszych czasów fakty, a nie przypuszczenia, nie jest wielki. Sprowadza się on do słów zachęty, by autor zdecydował się wydać tekst *Anthelogikonu*. Powyższe stanowisko może budzić wątpliwości, zwłaszcza u tych, którzy starają się Kopernika włączyć w nurt reformacji antykościelnej. Wydaje mi się, że w tej sytuacji najlepszym argumentem będzie porównanie założeń teologii Kopernika i Gisego. Wówczas będzie można wywodzić właściwe wnioski o zakresie i treści ich stanowisk teologicznych.

W teologii Mikołaja Kopernika czołowe miejsce zajmuje Bóg Ojciec, który jest nieskończenie dobry, mądry, niezmienny, życzliwy. Jego dziełem jest świat, który nie tylko stworzył i upiększył, lecz którym się ciągle opiekuje. Bóg różni się od stworzeń, natomiast ich działanie ma swoje źródło w Bogu¹⁵. Teksty Kopernika świadczą, że „nie tylko Chrystus Pan historyczny, lecz także Chrystus Mistyczny był dla Mikołaja Kopernika rzeczywistością”, „świadczą one o wierze w Chrystusa Pana na co

¹⁴ F. Hipler, T. B. Giese, jw., s. 71.

¹⁵ Bp J. Wojtkowski: *Teologia Mikołaja Kopernika. Studia Warmińskie* 1972 t. 9, s. 181.

dzień”¹⁶. Znamienna jest teoria poznania Kopernika. Obok poznania naturalnego i nadprzyrodzonego, przyjmuje on poznanie mistyczne poprzez kontemplację. Astronomia prowadzi do mistycznego poznania Boga „Stwórcy wszechrzeczy, w którym mieści się całe szczęście i wszelkie dobro”¹⁷. Analiza poglądów teologicznych i światopoglądowych Kopernika pozwala również stwierdzić, iż „był człowiekiem wiary, teistą, chrześcijaninem, człowiekiem Kościoła, ascetą i mistykiem”¹⁸.

Oceniając teologię Kopernika trzeba powiedzieć, iż oparta jest ona na wzorcu chrześcijańskiego neoplatonizmu, lecz bez jego panteistycznych skrajności. Jest antyarystotelesowska. Nosi znamiona światopoglądowe, ze szczególnym podkreśleniem roli kontemplacji w poznaniu Boga — najwyższego Dobra i w doskonaleniu moralnego życia człowieka. Swym zakresem jest bliska astronomii. Wraz z nią obejmuje cały wszechświat, który nie jest możliwy do zrozumienia bez Boga. Można nawet powiedzieć, iż koncepcja nauki w ogóle u Kopernika, a zwłaszcza astronomii, ma cechy wybitnie teologiczne. Wreszcie teologia Kopernika jest jak najbardziej kościelna, zgodna z nauczaniem Kościoła. Nie wykazuje żadnych tendencji zbliżenia z protestantyzmem. Można ją śmiało zaliczyć do klasycznych koncepcji teologii, jakie wydało średniowiecze. Mimo swych tendencji platonizujących, z racji swej ortodoksji i mistycznej głębi, osobistego zaangażowania, wydaje mi się bliższa średniowieczu, niż pozbawionym niekiedy umiaru i rozsądku, stanowiskom teologicznym renesansu.

Jakże inna jest teologia Gisego. Przede wszystkim polemiczno-ireniczna, skierowana ku poszukiwaniu nowych rozwiązań. Jest zdecydowanie antyscholastyczna. Czołowe miejsce zajmują w niej chrystocentryzm i moralny praktycyzm, jednak w ściślejszej relacji raczej do człowieka niż do Boga. Wpływy platońskie zostały przytłumione poddańczym naśladowaniem poglądów Erazma z Rotterdamu. Mimo swych wzniosłych celów nie bardzo mieści się w ramach nauczania Kościoła. Wykazuje duże tendencje ireniczne wobec protestantyzmu.

Porównanie głównych założeń stanowisk teologicznych Kopernika i Gisego pozwala stwierdzić daleko idące różnice. Wszelkie przypuszczenia o zgodności poglądów Kopernika i Gisego nie mają uzasadnienia. Poglądy teologiczne Kopernika, jak i jego postawa religijna i kościelna, nie dają żadnych podstaw do stwierdzenia, by sprzyjał poglądom Erazma z Rotterdamu lub protestantom. Co więcej, ataki czołowych osobistości protestanckich reformacji na Kopernika powinny wykluczyć w tym względzie wszelkie wątpliwości.

3. GISE ZWOLENNIKIEM HELIOCENTRYZMU KOPERNIKA

Ścisłą datę pierwszych kontaktów naukowych Kopernika z Gisem trudno ustalić. J. Wasiutyński i W. Pocięcha wysuwają przypuszczenie, że spotkali się już w 1501 r. w Lipsku, podczas przejazdu Kopernika przez

¹⁶ Tamże, s. 181 n.

¹⁷ M. Kopernik, W obrotach, jw., s. 51 n.

¹⁸ Bp J. Wojtkowski, jw. s. 182.

to miasto¹. W każdym razie, mimo braku bliższych informacji, można sądzić, iż do kontaktów między Kopernikiem i Gisem doszło na Warmii około 1507 r., gdy Kopernik opracowywał swój *Komentarzyk*².

Znamienną informację przekazał J. Brożek, który podczas pobytu w Lidzbarku Warmińskim w 1618 r. odnalazł tam i skopiował ponad 20 listów Tidemana Gisego do Kopernika. Niestety, odpisy tych listów, które istniały jeszcze w 1785 r., zaginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach i trudno ustalić dokładnie, w jakim okresie te listy były pisane³. Szkoda, że z początków szesnastego stulecia nie zachowały się żadne dokumenty, które świadczyłyby o kontaktach naukowych, zwłaszcza z zakresu astronomii, między Kopernikiem a Gisem. Biorąc jednak pod uwagę powiązania kapitulne, listy, napisanie przez Gisego *Hiperaspistes*a oraz namowy jego, aby wydał *De revolutionibus*, trzeba z całą pewnością stwierdzić, iż kontakty takie między Gisem a Kopernikiem istniały. Bliższe informacje pochodzą jednak dopiero z lat trzydziestych.

Przed 1536 r. T. Gise opracował traktat zatytułowany *Hiperaspistes*, poświęcony zapewne obronie heliocentryzmu Kopernika i jego zgodności z Pismem św. Według J. Brożka, który rękopis traktatu znał, Gise miał w nim przytoczyć bardzo łaskawą opinię Erazma z Rotterdamu o Mikołaju Koperniku⁴. Nieznany bliżej *Hiperaspistes* Gisego świadczyłby nie tylko o pełnym zrozumieniu poglądów Kopernika, o powiadomieniu o nich Erazma, lecz również o osobistym zaangażowaniu się w obronę heliocentryzmu.

Warto tu również wspomnieć o poszukiwaniach J. Brożka za biografią Kopernika. „Nic nie mogę powiedzieć — pisał — o biografii Kopernika sporządzonej przez Tidemana Gisego, która albo przepadła, albo gdzieś pozostaje w ukryciu”⁵. Na temat powyższej biografii nic bliżej nie wiadomo. Gise wspomina o niej w liście do J. Retyka z 26 lipca 1543 r., już po śmierci Kopernika. Gise prosił Retyka, aby w nowym wydaniu *O obrotach* usunąć zawarte tam błędy. „Co więcej — pisał Gise — pragnąłbym dodać na początku życiorys autora. Czytałem kiedyś pięknie napisane jego dzieje, w których — jak sądzę — nie brakuje nic poza ostatnim dniem życia”⁶. Powyższy tekst nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, iż Retyk był autorem biografii Kopernika⁷. Nie wiadomo jednak też, czy Gise ze swej strony biografię Kopernika napisał, czy miał ją dopiero zamiar napisać.

Z końcem czerwca 1539 r. Mikołaj Kopernik wraz z Joachimem Retykiem przybyli w odwiedzinach do biskupa Tidemana Gisego w Lubawie. Przebywali tam do połowy września. Wizyta ta — jak pisze Retyk — miała być przede wszystkim wypoczynkiem od studiów nad rękopisem *De*

¹ J. Wasiułyński: *Kopernik twórca nowego nieba*. Warszawa 1938 s. 208. — W. Pocięcha, jw., s. 454.

² W. Pocięcha, jw.

³ J. Brożek: *Wybór pism*. Opr. J. Dianni. T. 2. Warszawa 1956, s. 286. — L. A. Birkenmajer, *M. Kopernik*, jw., s. 666.

⁴ L. A. Birkenmajer, jw., s. 656 n.: „Fol. iiii verso, lin. 9 przy słowach tekstu dedyk. Pawłowi III-mu: ...propter aliquem locum scripturae... zapiska (atramentem czarnym): Vide Hyperaspisticon (sic) Tidemanni Gysii Episcopi Culmensis ad Nicolaum Copernicum nondum typis excusum vbi etiam sententiam Erasmi Roterodami de Copernico ipse Tidemannus refert valde mansuetam”.

⁵ J. Brożek, jw., t. 1 s. 187.

⁶ Tamże, t. 2, s. 85.

⁷ Por. J. Gądomski: *Jedyna metryka Kopernika*. *Urania* 1953 nr 9 s. 253.

*revolutionibus*⁸. W rzeczywistości jednak — z racji prowadzonych w Lubawie rozmów i podjętych decyzji — nabrała ona charakteru wybitnie naukowego.

Kopernik mógł liczyć na zrozumienie swych poglądów u Gisego. Był on bowiem nie tylko wykształconym humanistą, lecz również interesował się astronomią. Podczas pobytu u Gisego w Lubawie Kopernik i Retyk podziwiali znajdującą się tam spiżową sferę armilarną do obserwowania równonocy oraz „prawdziwie księcia godny” gnomon sprowadzony z Anglii⁹.

Głównym tematem rozmów między Kopernikiem, Gisem, Retykiem było dzieło *De revolutionibus*, „które — jak pisze sam Kopernik — głęboko schowane przeleżało u mnie w ukryciu nie tylko dziewięć lat, ale już nawet czwarte dziesięciolecie”, a więc już sprzed 1515 r.¹⁰ Kopernik zwlekał i opierał się opublikowaniu *De revolutionibus*, chciał się ograniczyć tylko do wydania opracowanych na nowo tablic astronomicznych. „Uważał, iż tak postępując — według J. Retyka — nie wzbudzi wśród filozofów zamieszania, a zwykli matematycy otrzymają poprawione obliczenia ruchów ciał niebieskich. Prawdziwym zaś mistrzom — na których przychylnie spojrział Jowisz — w oparciu o przedłożone liczby, łatwo będzie dojść do zasad i źródeł, skąd wszystko zostało wyprowadzone. Podobnie jak aż dotąd uczeni, opierając się na teorii Alfonsyńskiej, trudzili się nad właściwą hipotezą ruchów sfery gwiazd, tak teraz będzie im wszystko jasne, natomiast pospółstwo nie odniesie korzyści, o które — pomijając wiedzę — wyłącznie troszczy się i zabiega. Zostanie również zachowana zasada Pitagorejczyków, aby tak filozofować, by tylko uczonym i matematykom było dostępne rozumienie filozofii”¹¹.

J. Wasiutyński próbuje opór Kopernika tłumaczyć prawdopodobieństwem manii prześladowczej, dopatrując się jej źródeł w nieprzychylniej postawie otoczenia, zwłaszcza Dantyszka¹². Wydaje mi się, że nie była to jedyna racja, która powodowała, że Kopernik wahał się z podjęciem decyzji wydania swego dzieła. Z relacji Retyka wynika bardzo jasno, iż Kopernik mówiąc „nie wzbudzę żadnego zamieszania wśród filozofów”, zdawał sobie sprawę, iż publikacja jego dzieła będzie przeciwna rozpowszechnionej wówczas fizyce Arystotelesa i zbudowanej w oparciu o nią astronomii Ptolemeusza. Obalenie poglądów ptolemejskich prowadziło konsekwentnie do podważenia zasad fizyki arystotelesowskiej. Nie to jednak było jeszcze groźne. Fizyka Arystotelesa i astronomia Ptolemeusza w średniowieczu zespoliły się ściśle z teologią. Otóż atak na fizykę Arystotelesa mógł być zrozumiany jako próba podważenia zasad przyjmowanej teologii. I tu należałoby się doszukiwać głównych źródeł obaw Kopernika.

Astronom fromborski spodziewał się największych trudności nie ze strony „prawdziwych mistrzów”, „uczonych”, „matematyków”, lecz ze strony „pospółstwa astronomów”, a więc prawdopodobnie tych, którzy

⁸ G. J. Rheticus: *Narratio prima*. W: *Spicilegium*, jw., s. 211.

⁹ Tenże: *Borussiae encomium*, jw., s. 219. Por. L. A. Birkenmajer, *M. Kopernik*, jw., s. 298.

¹⁰ M. Kopernik, *O obrotach*, jw., s. 46.

¹¹ G. J. Rheticus, *Borussiae encomium*, jw., s. 218 n.

¹² J. Wasiutyński, jw., s. 423.

przedkładali pozory nieruchomości Ziemi nad naukowe, uzasadnione matematycznie obserwacje, przemawiające za ruchem Ziemi, a nieruchomością Słońca.

Gise, zdając sobie sprawę, iż „niemałą przyniosłoby chwałę Chrystusowi ustalenie porządku czasowego i opracowanie niezawodnej teorii ruchów niebieskich”, usilnie nalegał od wielu lat na Kopernika, aż uzyskał jego zgodę. Uważał za rzecz niewystarczającą, by Kopernik ograniczył się tylko do wydania na nowo opracowanych tablic. Upartego trzymania się dotychczasowych błędów teorii dopatrywał się w bezkrytycznej postawie tych, którzy swoje przekonania opierali na powtarzaniu tez uznawanych autorytetów. Zdaniem Gisego, Kopernik winien również podać zasady, na których zostały oparte jego wyliczenia; winien podać ich pełne uzasadnienie. Gise, wzorem ludzi renesansu, krytycznie odnosił się do zasady uznawania autorytetów, uważając, iż, zwłaszcza w matematyce, zasada ta nie posiada żadnej wartości; przede wszystkim winno się dążyć do prawdy. Gise, zdając sobie sprawę z ogromnego autorytetu, jakim cieszył się Arystoteles i jego fizyka, posłużył się przeciw zwolennikom teorii ptolemejskiej argumentami zaczerpniętymi z pism samego Filozofa. Wspomniał krótko o argumentach jego za nieruchomością Ziemi, ale przytoczył również jego tekst z *De coelo et mundo*, w którym Arystoteles przytacza zdanie matematyków odnośnie obserwacji nieba: przyjęcie centralnego położenia Ziemi daje zgodność z zachodzącymi zjawiskami, mimo że zmieniają się położenia, według których jest określany porządek ciał niebieskich¹³. Gise przyznaje, iż Arystoteles uzasadnił nieruchomość Ziemi, lecz zwrócił również uwagę na konieczność uwzględnienia wyników badań matematycznych w odniesieniu do zjawisk astronomicznych. W wypowiedzi Gisego daje się zauważyć ciekawa interpretacja Arystotelesa, świadcząca nie tylko o dobrej znajomości jego poglądów, lecz również o próbie poszukiwania kompromisowego rozwiązania. Zdawał sobie zapewne sprawę, jak wielu zwolenników ma filozofia Arystotelesa, a zwłaszcza jego fizyka.

W *Borussiae encomium* J. Retyk przypisuje Gisemu argumentację zaczerpniętą z Arystotelesa. Nie jest rzeczą pewną, czy owe argumenty istotnie od Gisego pochodziły, być może od Retyka lub Kopernika. Podobną argumentację, zmierzającą do osłabienia stanowiska Arystotelesa i jego zwolenników, można znaleźć na kartach *Narratio prima*. Tu Retyk przytacza szereg tekstów Arystotelesa, które mogłyby prowadzić do obudzenia wątpliwości w odniesieniu do ptolemejskiego układu świata. Retyk, podobnie jak Gise w *Pochwale Prus*, przyjmuje, iż Arystoteles, owszem, opowiadał się za nieruchomym i centralnym położeniem Ziemi, lecz równocześnie, nie będąc tego zupełnie pewny, pozostawiał wolną drogę poszukiwaniu prawdy. Po przytoczeniu szeregu tekstów Arystotelesa nie waha się w końcu stwierdzić: „ja zaiste uważam, że Arystoteles po usłyszeniu zasad nowych teorii, skoroby pilnie roztrząsał rozprawy o ciele ciężkim, lekkim, o biegu kołowym, o ruchu i spoczynku Ziemi, niewątpliwie otwarcie wyznałby, czego w tych przedmiotach dowiódł, a co, jako zasadę bez dowodzenia założył. Sądziłbym przeto, iżby i Panu Doktorowi, Nauczycielowi memu, przyświadczył, gdyż jak Platon bardzo trafnie powiedział: że Arystoteles jest filozofem prawdy”. Obok tendencji zmierzającej do pod-

¹³ Aristoteles: *De coelo et mundo*, II, 14.

ważenia autorytetu Arystotelesa, daje się i w *Narratio prima* zauważyć potrzeba zwrócenia uwagi na cel nauki, ludzi nią się zajmujących, mianowicie dążenie do poszukiwania prawdy¹⁴.

Pobyty Kopernika w Lubawie, rozmowy tam prowadzone, argumenty Gisego i Retyka, sprawiły, iż zdecydował się wydać *De revolutionibus*. Wielką w tym zasługą biskupa T. Gisego¹⁵. Najlepsze świadectwo Gisemu wydał sam Kopernik, pisząc w przedmowie do *De revolutionibus*: Tideman Gise „często mnie zachęcał i nieraz wśród gorzkich wyrzutów usilnie na mnie nalegał, abym to dzieło [...] wydał i pozwolił mu w końcu wyjść na światło dzienne”¹⁶.

W Lubawie, w rezydencji Gisego, zapadły ważne dla przyszłości nauki decyzje. Zgoda Kopernika na wydanie *De revolutionibus* obudziła w Retyku pragnienie wcześniejszego spopularyzowania odkrycia swego „Nauczyciela”. W tym celu rozpoczął pisanie swego *Pierwszego opowiadania o «Księżde Obrotów» Mikołaja Kopernika (Narratio prima)*.

Retyk po powrocie z Kopernikiem do Fromborka dalej pracował nad swą *Narratio prima*. Zakończył jej pisanie 23 września 1539 r. Gotowy rękopis przewiózł do Gdańska, gdzie w marcu następnego roku wydano go drukiem. Pierwsze egzemplarze wydrukowanej *Narratio prima* Retyk rozesał zaprzyjaźnionym osobom. Otrzymał ją również T. Gise. W trosce o zapewnienie Retykowi bezpieczeństwa Gise przesłał jeden egzemplarz księciu Albrechtowi, zwracając w załączonym liście uwagę na szczególną nowość astronomii „Czigodnego Pana Doktora Mikołaja Kopernika, kanonika fromborskiego”¹⁷.

Po 20 września 1541 r. Retyk opuścił Warmię i wyjechał do Wittenbergi, gdzie od lutego następnego roku wznowił wykłady. On również przekazał do druku kopię rękopisu *De revolutionibus*. Autograf dzieła, po śmierci Kopernika, przeszedł w posiadanie Gisego, który z kolei przekazał go Retykowi¹⁸.

Pod koniec marca 1543 r. wyszły drukiem pierwsze egzemplarze *O obrotach*. Kopernik — jak wynikałoby z listu J. Donnera do Gisego — od grudnia leżał ciężko chory¹⁹. Zmarł 24 maja 1543 r. „Śmierć nastąpiła z wylewu krwi — pisał Gise do Retyka — i spowodowanego tym paraliżu prawego boku na dziewięć dni przed Kalendami czerwcowymi [24 maja]. Na wiele dni przedtem stracił już pamięć i przytomność umysłu”²⁰.

Wysyłką pierwszych egzemplarzy *De revolutionibus* zajął się J. Retyk. Gise otrzymał dwa egzemplarze w lipcu, gdy wrócił z Krakowa ze ślubu króla Zygmunta z Elżbietą Rakuską. Wówczas dowiedział się też o śmierci przyjaciela Mikołaja. „Żał po stracie bliskiego mi męża — pisał Gise do Retyka — mogłaby wynagrodzić lektura dzieła, które — jak przypuszcza-

¹⁴ J. J. Retyk: O obrotach ciał niebieskich M. Kopernika opowiadanie pierwsze. W: M. Kopernik: O obrotach ciał niebieskich ksiąg sześć. Przeł. J. Baranowski. Warszawa 1854 s. 508, 510.

¹⁵ G. J. Rheticus, Borussiae encomium, jw., s. 220. — Tenże: Ephemerides novae. W: Spicilegium, jw., s. 230.

¹⁶ M. Kopernik, O obrotach, jw., s. 46.

¹⁷ Spicilegium, jw., s. 351.

¹⁸ J. Zathej: Analiza i historia rękopisu „De revolutionibus”. W: Mikołaj Kopernik: Dzieła wszystkie. T. 1. Warszawa — Kraków 1972 r. 35 n.

¹⁹ Spicilegium, jw., s. 351.

²⁰ J. Brożek, jw., t. 2, s. 85.

łem — przywróci mi go żywego”²¹. Gise podziękował Retykowi listownie za otrzymane książki. Wydane dzieło Kopernika stało się przedmiotem gruntownej lektury Gisego, o czym świadczą wniesione przez niego poprawki i wykreślenia w obydwu egzemplarzach²², a także skarga zawarta w liście do Retyka: „Jednak już na samym początku zauważyłem przewrotność i — jak słusznie to nazywasz — niegodziwość Petrejusa. Wywołała ona oburzenie żywsze jeszcze od poprzedniego smutku. Bo kogóż by nie dotknął do żywego czyn tak haniebny, popełniony wbrew zapewnieniu prawowierności. Nie wiem jednak, czy nie należy go przypisać nie tyle drukarzowi, zależnemu od zabiegów innych ludzi, ile komuś zawistnemu, co bolejąc nad koniecznością odstąpienia od dawnej doktryny w wypadku wsławienia tego dzieła, mógł nadużyć łatwowierności drukarza w celu podważenia powagi utworu”²³.

Gise w cytowanym fragmencie listu oskarża nie tylko drukarza Petrejusa, lecz nieznaną bliżej wydawców, którzy sfalszowali zasadniczą tezę dzieła Kopernika i wprowadzili bez zgody autora błędne uzupełnienia. Dopiero później Jan Kepler odkrył, iż autorem fałszywego wstępu do *O obrotach* oraz innych zmian był Andrzej Osiander, teolog luterański²⁴. Gise, czytając wydane dzieło Mikołaja Kopernika, poskreślał wprowadzone przez Osiandra dodatki, a z tytułu usunął słowa *orbium coelestium* oraz przedmowę do czytelnika *Ad lectorem de hypothesisibus huius operi*²⁵.

„Aby jednak nie pozostawał bez kary ten, co zgodził się na udział w cudzym oszustwie — pisał dalej Gise do Retyka — napisałem do Senatu Norymbergi, wykazując, co jest niezbędne dla przywrócenia autorowi powagi. Posyłam Ci listem egzemplarz tego pisma, abyś mógł na podstawie tego, co zaszło, osądzić, w jaki sposób masz postępować. Nie widzę bowiem odpowiedniejszego od Ciebie człowieka do wystąpienia w tej sprawie przed Senatem Norymbergi”²⁶. Odpowiedź Petrejusa na list Gisego była tak obraźliwa, iż senat Norymbergi zdecydował, aby ostre zwroty były opuszczone i złagodzone. Ponadto postanowił, „iż stosownie do wyjaśnień Petrejusa, nie przeciw niemu przedsięwziąć nie może”²⁷.

List Gisego zawiera wiele serdecznych słów wobec Retyka. Kończy się

²¹ Tamże, s. 84.

²² Tamże, t. 1, s. 436, 438: Jan Brożek do Bazylego Goliniusa, rektora Uniwersytetu Krakowskiego 1618 r.: „[...] W końcu przez Elbląg dotarłem do Fromborka, gdzie panowie z kapituły przyjęli mnie z jak największą życzliwością, [...]. Bibliotekę przejrzałem, znalazłem w niej wiele ksiąg, których Kopernik używał, greckich i łacińskich, autografu [O obrotach sfer niebieskich] jednak nie odszukałem. [...] W czasie kwerendy wpada mi do ręki egzemplarz poprawiony ręką samego Tidemana [Gisego], z którego przeniosłem wszystkie dopisy razem z poprawkami na mój egzemplarz. [...] Po przybyciu do Lidzbarka pozdrowiłem najznakomitszego pana biskupa i wręczyłem mu list Waszej Magnificencji. Przyjął mnie najżyczliwiej i udzielił pozwolenia na przejrzanie biblioteki. I tu nie znalazłem jednak autografu. Natrafiłem jednak na inny egzemplarz przesłany Tidemanowi Giesemu przez Retyka z wielu wykreśleniami tych miejsc, które nie były Kopernika, ponadto na garść listów Retyka do Tidemana, z których wiele dowiedziałem się o autografic i innych sprawach dotyczących poprawy [tekstu]. Por. Tenże: Z poszukiwań kopernikowskich, jw., s. 188.

²³ Tamże, t. 2, s. 84.

²⁴ Spicilegium, jw., s. 113. — L. Prowe: Nicolaus Copernicus. B. 1 Tl. 1. Berlin 1883 s. 530 n.

²⁵ Por. H. Barycz: Wstęp. W: J. Brożek, jw., t. 1, s. 52.

²⁶ J. Brożek, jw., t. 2, s. 84 n.

²⁷ L. A. Birkenmajer, M. Kopernik, jw., s. 403.

słowami: „Pragnę, abys mi doniósł, czy przesłano dzieło [Kopernika] Papeżowi. Jeśli nie, chciałbym ja spełnić ten obowiązek wobec Zmarłego. Żegnaj”²⁸.

Nie wszystkie prośby Gisego, zawarte w liście do Retyka, zostały spełnione. Musiało dużo czasu upłynąć, zanim dzieło Kopernika ukazało się zgodnie z rękopisem autora i prośbami jego przyjaciela Tidemana.

Przyjacielska troska Tidemana Gisego, aby teoria heliocentryczna została obwieszczona światu, towarzyszyła Kopernikowi zarówno za życia, jak i po śmierci. Jest niewątpliwą zasługą, iż Kopernik zdecydował się nie tylko na nowe opracowanie tablic astronomicznych, lecz również na podanie i uzasadnienie swej heliocentrycznej budowy wszechświata. Gise, jak wynika z relacji Retyka, mocno podkreślał cel publikacji *De revolutionibus*, mianowicie potrzeby kultowe Kościoła. Wątpliwości Kopernika, jak i spodziewane zarzuty zwolenników geocentryzmu, starał się rozwiązać specjalnie dobranymi cytacjami z Arystotelesa. Zasada *Amicus Plato, sed magis amica veritas* zajęła w argumentacji Gisego poczesne miejsce.

ZAKOŃCZENIE

Wspólne zainteresowania naukowe Kopernika i Gisego, jak również działalność kapitulna i administracyjna, stały się podstawą stale rozwijających się między nimi kontaktów osobistych. Bliskie, przyjacielskie więzy Kopernika i Gisego były ogólnie znane. Brano je pod uwagę przy załatwianiu wielu spraw, nawet drażliwych. Skorzystał z tej okazji biskup Jan Dantyszek, by poprzez Gisego upomnieć Kopernika. Gise, jak świadczy o tym list do Dantyszka z 12 września 1539 r., nie miał wątpliwości co do zacności, cnoty i nieposzlakowanej opinii swego przyjaciela; zarazem prosił Dantyszka, „by nie zawierzał zbyttno donosicielowi” Pawłowi Płotowskiemu¹. Znana jest również wzajemna troska Kopernika i Gisego, jaką otaczali się podczas choroby². Z racji dużej odległości Lubawy od Fromborka Kopernik pośredniczył Gisemu w załatwianiu szeregu spraw związanych z jego kanonią fromborską³. Gise z kolei znalazł się wśród wykonawców postanowienia papieża Pawła III z 1 czerwca 1542 r., mianującego — stosownie do wniesionej przez Kopernika prośby — koadiutora kanonikatu w osobie Jana Loitscha⁴.

Analiza wzajemnych powiązań przyjaciół: Kopernika i Gisego, pozwala stwierdzić, iż czołowe miejsce zajmowały w niej kontakty kapitulne i naukowe. Nie była to przyjaźń zwykła, o charakterze uczuciowym, lecz dominowały w niej elementy wolitywne: zgodność współdziałania w pełnieniu obowiązków kapitulnych oraz intelektualne: szukanie nowych dróg ujęcia wszechświata.

²⁸ J. Brożek, jw., s. 86.

¹ J. Wasiutyński, jw., s. 428.

² *Spicilegium*, jw., s. 288. — L. A. Birkenmajer, M. Kopernik, jw., s. 396 n. — J. Brożek, jw., s. 83 n.

³ L. A. Birkenmajer, jw.

⁴ M. Biskup: Mikołaj Kopernik a Gdańsk i gdańszczanie. *Litery* 1969 nr 9, s. 33 nn.

Jest rzeczą znamienne, iż w dochoowanych do naszych czasów dokumentach o powiązaniach Kopernika z Gisem brak jakichkolwiek świadectw, aby podejmowali w dyskusji tematykę religijną lub teologiczną. Zachowały się natomiast przekazy, iż głównym tematem ich rozmów była problematyka heliocentrycznej teorii Kopernika. Gise i Kopernik zgodni byli co do heliocentryzmu. Różnili się natomiast w zajmowaniu odrębnych stanowisk teologicznych. Być może jako przyjaciele zdawali sobie sprawę z tego i swą uwagę koncentrowali na tym, co ich łączy, a nie co dzieli.

MIKOŁAJ KOPERNIK UND TIDEMAN GISE

ZUSAMMENFASSUNG

Im Zeitalter der Renaissance rühmte Georg Joachim Rheticus das Domkapitel von Frombork als ein Kollegium vieler gelehrter und frommer Männer. Der hervorragendste unter diesen Männern war zweifellos Mikołaj Kopernik. Er unterhielt besonders freundschaftliche Beziehungen zu seinem Konfrater Tideman Gise, dem späteren Bischof von Chełmno und Lidzbark Warmiński.

Für das freundschaftliche Verhältnis der beiden Domherren waren in erster Linie gemeinsame wissenschaftliche und persönliche Interessen ausschlaggebend. Bei den ermländischen Bischofswahlen votierten sie unter Beachtung des im Jahre 1512 mit dem König von Polen geschlossenen Abkommens von Piotrków stets einmütig und setzten den Übergriffen des Deutschen Ordens ihren gemeinsamen Widerstand entgegen. Auch für eine Festigung der Verbindung des Ermlands mit Polen setzten sie sich ein.

Den materiellen Gegenstand ihres gemeinsamen Interesses bildete die Welt. Kopernik betrachtete sie nicht nur vom astronomischen Standpunkt, sondern auch als einen Bestandteil der Schöpfung Gottes. Ein Vergleich der wichtigsten theologischen Auffassungen beider Freunde führt zu der Feststellung, daß darin weitgehende Unterschiede bestanden. Die theologischen Ansichten Koperniks sowie seine religiöse und kirchliche Einstellung liefern keine Grundlage zu der neuerdings aufgestellten Behauptung, Kopernik habe die Ansichten seines Freundes Gise, des Erasmus von Rotterdam oder der Protestanten begünstigt.

Hauptgegenstand der Gespräche zwischen Kopernik und Gise war die Copernicanische Lehre des heliozentrischen Systems, deren eifriger Anhänger Gise war. Die freundschaftliche Sorge Gises, daß die heliozentrische Theorie des Freundes der Welt bekannt werde, begleitete den Astronomen zu seinen Lebzeiten und nach seinem Tod.